Rok 1875. KRAKÓW 1 Maja — Sobota. **№ 1.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi
w Krakowie rocznie złr. 9, kwart. złr. 2 c. 25, miesięcznie c. 80.
Pocztą w Austrji rocz. złr. 12, kwart. złr. 3, miesięcznie złr. 1 c. 15.
w Niemczech rocz. 24 mar. n., kwart. 6 mar. n.

KRONIKA

Numer pojedynczy cnt. 5.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. 5 od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ej stronie) po c. 10 od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia
przyjmuje Administracja „Kroniki" przy ulicy Sławkowskiej, w Hotelu saskim

Dziś śś. Filipa i Jakóba Apostołów.
Jutro Zygmunta męcz.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1 — 2 i od 5 — 7 popoł.

Wschód słońca o godz. 4 m. 32.
Zachód o godz. 7 m. 23.

Zgodnie z przyjętym powszechnie zwyczajem winniśmy wobec czytelników naszych określić stanowisko, jakie pragniemy zapewnić nowopowstającemu pismu—szczęśliwy jednak zbieg okoliczności uwalnia redakcję *Kroniki* od stereotypowych, szumnych a najczęściej niespełnianych programów: Kraków bowiem jako miasto o kilkudziesięciotysiącznej ludności, wzrastające z dniem każdym, oddawna uczuwał potrzebę własnego organu, któryby skrzętnie notując różnorodne objawy codziennego życia, dostarczał zarazem możność natychmiastowego poinformowania się w sprawach żywiej dotykających ogół. Takim właśnie organem chcemy uczynić *Kronikę*. Z naszej strony dokładać będziemy wszelkich starań, aby spełnić to zadanie, usiłowania te przecież w takim tylko razie uwieńczyć może pomyślny rezultat, jeśli sama interesowana publiczność nie odrzuci naszych usług i pośrednictwa. Ufni w takie poparcie, rozpoczynamy naszą pracę, zasyłając nieznanym nam jeszcze czytelnikom serdeczne powitanie.

Wiadomości kościelne.

— Od dziś rozpoczyna się w tutejszych kościołach nabożeństwo majowe.

— Jutro niedziela piąta po Wielkiejnocy. Ewangelja u Jana św. w rozdziale 16: O skutkach prośby w Imię Jezusa.

— W poniedziałek przypada uroczystość kościelna znalezienia św. Krzyża. Nabożeństwo w kościołach N. P. Maryi, u Franciszkanów, św. Krzyża, w Mogile i u św. Piotra.

— W poniedziałek, wtorek i środę przypadają dni krzyżowe.

— Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu pow. w Winnikach Edmunda Duniewicza, zastępcą prokuratora państwa w Tarnopolu.

— C. k. krajowa dyrekcja mianowała koncepistę skarbowego Juljana Jakla, inspektorem podatkowym.

Kronika miejscowa.

Z. — W skutek świeżo wydanego rozporządzenia Magistratu, wszystkie pogrzeby kierują się odtąd ulicą Mikołajską i dalej przez Wesołą, zamiast jak dawniej ulicą Florjańską i koło kolei. Nie wchodzimy w to, czy miasto dobrze zrobiło czyniąc takie ustępstwo Dyrekcji kolei północnej — pominąć nawet można kwestję właściwości przeciągania konduktów pogrzebowych ulicą, przy której mieszczą się prawie same szpitale, bez względu na wrażenie, jakie wywierać muszą śpiewy żałobne na chorych znajdujących się w tychże szpitalach — ale trudno nie zwrócić uwagi szanownego Magistratu, że przed wydaniem podobnego zarządzenia należało pomyśleć o zaprowadzeniu chociaż jakkolwiek znośnego bruku na Wesołej, bo po takiej drodze jaka jest tam obecnie, niezadługo nikt nie zechce pójść za pogrzebem. Dziwna ironja losu! dla nieboszczyków sprowadzono już karawan na resorach— dla żywych, oprócz wybojów, tumanów pyłu i stosów kamieni, nic dotąd nie wymyślono.

— We czwartek po południu głównodowodzący w Galicji jenerał hr. Neipperg po odbytym przeglądzie tutejszej załogi, objawił oficerom swoje zadowolnienie.

— Na wystawie Sztuk pięknych ogólną uwagę zwraca wielkich rozmiarów utwór p. Pruszkowskiego, przedstawiający wybór Piasta na króla. Pan Benedyktowicz wystawił obraz pełen spokoju i poezji: „Nad mogiłą". Jesienny koloryt odpowiedni przedstawionej chwili, pochwycony i utrzymany nader szczcześliwie. Dyrektor Matejko obdarzył nas znowu świeżą kreacją bardzo drobniutkich rozmiarów, przedstawiającą dzieci Jagiełły. Nie zdziwilibyśmy się wcale, ujrzawszy kiedy jeszcze po olbrzymich płótnach „Unji", „Skargi", „Batorego", niemniej znakomite minjatury tegoż mistrza. — P. Kossak wystawił dwie akwarele „Obrazy z Podola". Za całą ocenę wystarczy nazwisko artysty tak zaszczytnie znanego u nas i zagranicą.

— Dzisiaj o godzinie 5 rano muzyki wojskowe powitały początek maja.

— Miłą dla całego miasta będzie wiadomość, że p. prezydent podczas ostatniej bytności swej w Wiedniu rozpoczął układy w celu sprowadzenia do Krakowa dobrego zegaru wieżowego. Zegar ten oświetlany wieczorną porą, zostanie podobno umieszczony na wieży Marjackiej.

— W tych dniach przystąpiono do gruntownego odświeżenia głównej sali w hotelu Saskim.

— W zachodniej stronie rynku zaczęto sadzić akacje.

B. — Maj w kalendarzu, a w rzeczywistości trudno się domyśleć, czy to początek wiosny, czy też jesieni. Sześć miesięcy jednak tylko co przebytej zimy, najcierpliwszemu mogły się sprzykrzyć, nic więc dziwnego, że lada cieplejszy wietrzyk, trochę bardziej dopiekający promień słońca, wywabiają całą ludność miejską na plantacje, które rumienić się tylko muszą że tak miłych i pożądanych gości zaledwie szczyptą zeszłorocznej trawy poczęstować mogą. Oryginalniejszy jeszcze widok przedstawiała przed kilku dniami „Szwajcarska dolina“, gdzie przy dźwięku muzyki wojskowej, kilkaset osób w cieniu bezlistnych drzew odbywało próbę letnich przyjemności. Próba musiała się dobrze powieść, bo zadowolenie było ogólne i jeżeli drzewa zdecydują się nareszcie na przybranie właściwej im wiosennej barwy, zdaje się że „Szwajcarska dolina“ już w tym roku zjedna sobie sympatję publiczności krakowskiej, jaką niegdyś cieszył się tak ulubiony ogródek Aleksandrowej.

— Znany obraz Matejki przedstawiający Jana Kochanowskiego nad trumną Urszulki, wystawiony jest obecnie w Paryżu na sprzedaż. Pragnący go nabyć, mogą się zgłosić pod adresem: „Mr. Théofile Popławski. Paris rue de la Chaussé d'Antin 49.

— Na zachodniej stronie Rynku w Krakowie, obok składu papieru p. Ludwińskiego, umieszczoną została świeżo nowa skrzynka do listów.

— W Toruniu krzątają się około założenia towarzystwa naukowego

— Dzisiaj odbywają się ciągnienia: Austryackich losów państwowych z r. 1850 z główną wygraną 300 tysięcy zła., losów m. Bukaresztu z główną wygraną 75.000 fr. i losów brunszwickich z głów. wygr. 50 000 talarów.

— Zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie odbyć się ma nieodmiennie w lipcu r. b. od 20 do 24. Ktoby z pp. lekarzy, przyrodników i aptekarzy nie otrzymał zaproszenia do 15 maja, zgłosić się może do wydziału gospodarczego pod adresem: Dr. Noskiewicz (ul. Sykstuska, 14) we Lwowie.

— Autor „Wita Stwosza“ po pierwszem przedstawieniu tego dramatu, w następujący sposób podziękował Królikowskiemu za grę jego:

„Prochy Witowe na obcym cmentarzu
Zadrgały wczora radością w swej trumnie,
Boś grą potężną co z duszy wybiegła,
Stawił przed oczy ziomków postać jego.
Wdzięczny ci autor składa hołd, o mistrzu!
Tyś w jego posąg wlał życia potęgę —
Żyjże dla sławy naszej sceny długo,
Boś jej bogactwem, dźwignią i ozdobą!

W. Rapacki.

— Dzisiaj wyszedł z druku Nr. 9 „Szkiców społecznych i literackich“. Na szczególniejszą uwagę zasługuje artykuł wstępny i Miscellanea, które jak zwykle poruszają w tem piśmie mnóstwo kwestji żywotnych.

— Na wczorajszym targu krakowskim po raz pierwszy téj wiosny ukazały się szparagi, za kopę cienkich żądano od 90 c. do 1 zła.; flance kwiatów, kalarepy i kalafiorów w małéj bardzo jeszcze ilości. Najwięcej dostarczono cébuli rozsadki, tak zwanéj szarlotki, garniec po 25 c.; jaj kopa 1 zła.; masło po 45 c. funt, na garnuszki drożéj; kurczęta już się także ukazały, ale wielkości wróbla po cenie od 70—90 c. para; drzewa w wiązkach bardzo mało po 60 c. kopa; miód prząśny kwarta po 60 c., jako osobliwość w téj porze rozkupiono wszystek.

— Prof. Szujski wniósł podanie do wydziału filozoficznego wszechnicy krakowskiéj, domagające się sądu honorowego na prof. Brandowskiego, za artykuł zamieszczony przez tegoż w *Przeglądzie etnograficznym* krakowskim. W podaniu swém prof. Szujski oznacza artykuł ów jako „ubliżający powadze całego uniwersytetu“.

— Drukarnia *Czasu* (L. Paszkowskiego) przechodzi w dniu dzisiejszym na własność pp. hr. Artura Potockiego, Lisickiego i Sp.

— Dziś o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie Członków Resursy miejskiej. Głównym przedmiotem obrad jest wybór jednego Członka do Komitetu, zmiana lokalu i przyjęcie nowych Członków.

— Pani Helena Modrzejowska po kilkudniowym pobycie w naszem mieście, dziś rano odjechała do Warszawy.

— Dość licznie zebrana publiczność na czwartkowem przedstawieniu „Księżniczki Trebizondy“, doskonale się ubawiła, nie szczędząc przytem oklasków pannie Ćwiklińskiej, oraz pp. Ekerowi i Wojdałowiczowi.

— Piękny obraz p. Ajdukiewicza „Obóz powstańców“, rokujący tak świetną przyszłość młodemu artyście, został zakupiony przez ks. Sapiehę i przedwczoraj wysłany do Lwowa.

— Wczoraj odbyly się egzekwie za duszę ś. p. Feliksa Bendy. Godziłoby się, aby poruszona przez p. Dłużewskiego w pogrzebowej mowie myśl postawienia pomnika ku uczczeniu pamięci zmarłego, znalazła poparcie w kołach miłośników sztuki dramatycznej, na jakich przecież w Krakowie nie zbywa. Byłby to objaw należnego uznania dla pracy i zasług artysty, który z taką sumiennością lat tyle pracował z narażeniem zdrowia a w końcu i życia na scenie tutejszej. Redakcja „Kroniki“ chętnie otwiera swe kolumny dla pragnących wziąść udział w tej sprawie.

— Towarzystwo muzyczne „Muza“ urządziło wczoraj wieczorek dla swoich członków, sprawiając im niespodziankę współudziałem orkiestry wojskowej 40go pułku. Ponieważ wieczory te przybrały obecnie cechę popisów prywatnych przez usunięcie od współudziału publiczności nienależącej do towarzystwa, nie podpadają tem samem krytyce. Trudno jednak przemilczeć o wrażeniu, jakie znakomite kierownictwo orkiestry wojskowej przez p. Zimmermana na licznie zgromadzonych słuchaczach wywarło.

— Profesor hr. Stanisław Tarnowski wykłada w letniem półroczu na wydziale filozoficznym uniwersytetu krakowskiego o Zygmuncie Krasińskim. — Nic dziwnego, że wykłady te ściągają licznych słuchaczów i z po za obrębu uniwersytetu, bo tak sam przedmiot jak i znany sposób wykładu p. Tarnowskiego ze wszech miar na to zasługuje.

— Donoszą nam, że wybór hr. Uwarowa na członka Akademji, został przez rząd rossyjski zatwierdzony i że na dorocznem posiedzeniu w dniu 3 maja, wybór ten publicznie ogłoszonym zostanie. Nie chcemy uprzedzać wrażenia, jakie ta wiadomość sprawi, ale czy będzie ono korzystne dla opinji i powagi narodowej Akademji naszej, nie wiemy.

— Do dzisiejszego dnia przywiązane jest następujące przysłowie:

Maj,
bydłu daj,
a sam za piec uciekaj.

Jak w roku bieżącym, przyznać można, że przysłowie wcale nie przesadziło.

— Muzyki wojskowe we Lwowie otrzymały zakaz grywania podczas pochodu marszów ułożonych z motywów narodowych polskich.

— Na zakupienie obrazu Matejki „Unja“ złożono dotąd we Lwowie 11,808 zła.

— W przyszłą środę, dnia 5 maja, odbędzie się w salach redutowych koncert pani Friderici Jakowickiéj i p. Ludwika Marka. Ciekawość usłyszenia tak znakomitych artystów, obok nader urozmaiconego programu, ściągnie zapewnie liczną publiczność.

Nekrologja.

† Wczoraj odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Adolfa Aleksandrowicza radcy miejskiego i właściciela apteki zmarłego nagle w wieku lat 63.

Kronika zagraniczna.

— Pani George Sand, zachorowała ciężko. Doktorzy nie mają wielkiéj nadziei utrzymania jéj przy życiu.

— Gdyby nie energiczny ratunek, gmach nowéj opery w Paryżu mógłby był stać się pastwą płomieni. Ogień powstał z przyczyny niewiadoméj. Nadbiegła straż pożarna szczęśliwie opanowała ogień w samym zarodku. Skończyło się na małych szkodach.

— Gazeta *Post* donosi, że proces hr. Arnima rozpocznie się w drugiéj instancji w Berlinie w końcu maja, albo najdaléj w pierwszych dniach czerwca.

— Patti kończy swoje gościnne występy w operze komicznéj w Wiedniu dnia 8 maja; po jej wyjeździe ma przybyć do Wiednia i ośm razy wystąpić w operze dworskiéj panna Mallinger z Berlina.

— Arcyksiężna Gizella powiła szczęśliwie dnia 28 z. m. przed południem córkę.

— Donoszą z Paryża, że excesarzowa Eugenja zamyśla wstąpić ponownie w związki małżeńskie. Wybrańcem jéj serca ma być podobno jeden z najbogatszych lordów Albionu.

Szarada.

Pierwsza druga godzina wielu miłą bywa,
Zła *druga trzecia* dawcę pogardą okrywa,
Wszystka jest *wszystką* w całej słowa treści,
Czy też kto zgadnie, co się to w tem mieści?

HOTEL KRAKOWSKI. — *Przyjechali:* Henryka Bogusz z córką wł. d. z Galicji; Teobald Kretschmann z Wrocławia; Witold Sławoszewski ob. z Rosji; Teodor Kudielko budow. z Oderberga; Kar. Benda z żoną dr. med. z Chrzanowa; Józef Sigalon fabr. z Genewy; Stan. Bielewicz wł. d. z Żelazówki: Kaz. Jaworski wł. d. z Wielopola; Teresa Ciepielowska eb. z Miechowa.

TEATR KRAKOWSKI.—Dziś w sobote: *Niewinni,* dramat w 3 aktach Wł. Okońskiego, odznaczony na konkursie krakowskim w r. b. Panie: Hoffmann i Parżnicka, panowie: Szymański, Podwyszyński i Dłużewski. — Jutro w niedzielę: *Życie paryzkie,* operetka w 4 aktach Offenbacha. Rękawiczniczka panna Ćwiklińska.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 1 maja.	żądaja	płaca.
Akcje kolei Kar. Lud. złr. 210	236 —	232 —
„ „ lwow.-czer. „ 200	147 —	143 —
„ „ warsz.-wied. rsr. 60	91 —	90 —
„ banku hipot. gal.......	247 —	245 —
„ „ gal. dla hand. i prz.	80 —	75 —
Obl. indem. gal. za 100 złr....	87 75	86 25
4% listy zastawne..........	77 —	75 50
5% „ zastawne..........	86 75	86 25
4% „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96 —	95 —
4% „ „ „ II. (za rs. 100)	96 —	95 —
5% „ „ „ ..... (za rs. 100)	92 50	91 —
4% „ likw. w Król. pol. (za rs. 100)	80 50	79 —
Losy miasta Krakowa......	17 50	17 —
„ „ Bukaresztu....	9 —	9 —
„ tureckie............	55 10	54 90
„ pożyczki z r. 1860...	111 70	111 50
„ „ z r. 1864...	138 —	137 50
„ „ węgierskiéj.	83 80	83 60
Oblig. kolei rumuńs. tal. 100.	35 —	33 —
Lombardy..............	— —	— —
Ruble ros. papierowe......	153 50	152 —
Talary pruskie...........	— —	— —
Dukat austr.............	5 30	5 22
Napoleondor............	8 96	8 80
10 mark. niem..........	5 45	5 40
Srebro austr. za 100 złr....	104 50	102 50

POCIĄGI na KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	pospiesz.	o godz. 9 m. 35	wiecz.
	osobowy	„ 11 „ 13	rano.
	mieszany	„ 10 „ 36	wiecz.
do Wiednia	pospiesz.	„ 7 „ 30	rano.
	osobowy	„ 5 „ 46	„
	mieszany	„ 3 „ 30	popoł.
do Wieliczki	osobowy	„ 11 „ 30	rano.
	mieszany	„ 11 „ —	wiecz.
do Warszawy	pospiesz.	„ 8 „ —	rano.
	osobowy	„ 3 „ 30	popoł.
do Wrocławia	pospiesz.	„ 5 „ 46	rano.
	osobowy	„ 8 „ —	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pospiesz.	o godz. 11 m. 28	wiecz.
	osobowy	„ 5 „ 5	rano.
	mieszany	„ — „ —	
z Wiednia	pospieszny	„ 8 „ 30	wiecz.
	osobowy	„ 9 „ 26	„
	„	„ 9 „ 50	rano.
	mieszany	„ 11 „ —	„
z Wieliczki	osobowy	„ 8 „ 14	„
	mieszany	„ 8 „ 15	wiecz.
z Warszawy........		„ 6 „ 50	„
z Wrocławia........		„ — „ —	

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny, codziennie o g. 9 rano.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu, za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy ś. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Bibl. Jag. na dole), codziennie, bezpłatnie.

Gabinet historji naturalnéj (w gmachu Uniwersytetu, ulica św. Anny), bezpłatnie.

Bibioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennte od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedziele 15 c.

W drukarni dra L. Gumplowicza pod zarządem Stanisława Gralichowskiego.